

Sygn. akt III UK 254/19

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L.
z udziałem P. M.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym i podstawę wymiaru składek,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 27
maja 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w
(...)

z dnia 19 grudnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w L. zmienił decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w L. i ustalił, że P. M. jako osoba zatrudniona na podstawie umowy o dzieło u płatnika A. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. , nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 19 grudnia 2018 r. oddalił apelację organu rentowego.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miała kwalifikacja prawna dwóch umów zawartych między P.M. i spółką A. . Zdaniem organu rentowego posiadały one właściwości umowy zlecenia, a w ocenie płatnika składek były umowami o dzieło.

Sądy zgodnie ustaliły, że pierwsza umowa została zawarta w dniu 12 listopada 2012 r. Jej przedmiotem było przygotowanie modułu mieszalnika do malowania proszkowego. Wynagrodzenie określono na kwotę 6.425 zł i zostało ono wypłacone dopiero po wykonaniu umówionego projektu w dniu 28 grudnia 2012 r. W umowie określono termin wykonania dzieła. Przewidziano karę umowną w wysokości 0,5% wartości dzieła za każdy dzień zwłoki przy wykonaniu dzieła i możliwość odstąpienia, jeżeli zwłoka przekroczy 14 dni. Umowa została zrealizowana przed wyznaczonym terminem, stąd wcześniejszy termin odebrania dzieła i wypłaty wynagrodzenia. Szczegółowy zakres przedmiotu umowy określono w załączniku do umów o dzieło, w którym jednocześnie określono zakres prac objętych umową o dzieło zawartą z W. R. . Załącznik przygotował L. G. - był to jeden dokument dla obu umów o dzieło, albowiem obejmował te same czynności, z tym, że dla dwóch różnych urządzeń: mieszalnika głównego i zbiornika magazynowego z opcją mieszanki. Precyzował również dwa rodzaje czynności przygotowanie do malowania powłoki wewnętrznej i przygotowanie do malowania powłoki zewnętrznej. Dla obu wykonawców umów przewidziano ściśle wyliczoną powierzchnię do przygotowania. W przypadku P. M. wariant A (czynności na zewnątrz zbiornika) obejmował 74,5m² a wariant B (czynności wewnątrz zbiornika) obejmował 67m². W załączniku wskazano też szczegółowo główne cele dzieła.

W dniu 21 października 2013 r. strony zawarły drugą umowę, której przedmiotem było przygotowanie platformy dźwigowej do malowania. Wynagrodzenie określono na kwotę 6.900 zł. i zostało ono wypłacone dopiero po wykonaniu umówionego projektu w dniu 30 grudnia 2013 r. W umowie nie określono terminu wykonania dzieła, ale po jego zakończeniu dzieło miało zostać odebrane na podstawie protokołu przekazania. Zastrzeżono też karę umowną i możliwość odstąpienia od umowy, jeżeli zwłoka przekroczy 14 dni. Umowa została zrealizowana do dnia 30 grudnia 2013 r., odebrana, a wypłata wynagrodzenia nastąpiła w oparciu o wystawiony rachunek. Szczegółowy zakres przedmiotu umowy określono w załączniku do umowy o dzieło. Przedmiotem prac i odbioru było wykonanie i naprawa połączeń konstrukcyjnych ramy nośnej i zabezpieczenie antykorozyjne kratownic i dźwigu platformy operacyjnej żerdzi wiertniczych.

Z rozstrzygnięciem Sądu nie zgodził się organ rentowy, w skardze kasacyjnej zarzucił naruszenie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 oraz art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych; art. 627 k.c. oraz art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c., art. 382 k.p.c.; art. 316 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c.

W ocenie organu rentowego przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnione jest potrzebą wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie. Skarżący wskazał na konieczność wyjaśnienia wątpliwości sprowadzającej się do pytania czy przedmiotem umowy o dzieło uregulowanej w art. 627 i nast. k.c. mogą być proste prace remontowe, mające charakter przygotowawczy, nie powodujące powstania „nowej” rzeczy oraz czy to, iż pewien zakres czynności był wykonywany przez osoby inne niż zainteresowany nie pozbawia tej umowy charakteru dzieła i jest przejawem działalności o indywidualnym charakterze i pozwala uznać to za dzieło w rozumieniu przepisów, a nie usługę w rozumieniu art. 750 k.c. Organ rentowy podniósł, że rozbieżność w tym zakresie dokumentowana jest w orzecznictwie. W wyrokach Sądu Apelacyjnego w Szczecinie: z dnia 11 września 2013 r., III AUa 225/13; z dnia 8 grudnia 2015 r., III AUa 872/14; z dnia 24 lipca 2013 r., III AUa 164/13 i Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, przyjęto, że wykonywanie prostych prac, jak i szeroko rozumianych prac konserwatorskich, remontowych czy porządkowych, nie wymagających wysokich kwalifikacji nie można w żaden sposób uznać za dzieła jak również pracy, która jest jednym z etapów i nie jest wykonywalna samodzielnie co czyni ją nieweryfikowalną, w konsekwencji, mimo nazwy tych umów, dotyczą one wykonywania świadczenia usług, co wypełnia definicję art. 734 § 1 w związku z art. 750 k.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. skarga kasacyjna może zostać przyjęta do rozpoznania, jeśli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Warunkiem przyjęcia skargi do rozpoznania są zatem wątpliwości lub rozbieżności o charakterze kwalifikowanym. Rzecz w tym, że argumentacja przedstawiona przez organ rentowy warunku tego nie spełnia.

Po pierwsze, lektura art. 627 k.c. nie daje podstaw do twierdzeń, że przedmiotem dzieła nie mogą być proste prace remontowe, które stanowią element przygotowawczy do innych prac. Nie zawarto tam również zastrzeżenia, że dziełem nie są czynności realizowane częściowo przez inne niż wykonawca osoby.

Po drugie, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1341964, istotnie wyraził stanowisko, że umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, jednak wypowiedź ta została zaprezentowana w odmiennym stanie faktycznym. Chodziło bowiem o powtarzalne czynności polegające na przygotowywaniu owoców do spożycia lub do dalszego przetworzenia – odpeszczanie śliwek. Sąd Apelacyjny w (...), w wymienionych przez organ rentowy postępowaniach, zajmował się kwalifikacją prawną pracy polegającej na wykonywaniu czynności ślusarskich, szlifierskich i malarskich, przy czym stanowiły one element większej całości (chodziło o kompleksowe prace związane z remontem statku). W sprawach tych wypowiedział się zresztą Sąd Najwyższy. W wyroku z dnia 14 listopada 2018 r., III UK 176/17, LEX nr 2578188, wyraził pogląd, że umowa zlecająca naprawienie jedynie elementu w wysokospecjalistycznym urządzeniu, stanowiącym system połączonych wzajemnie części w ujęciu fizycznym i funkcjonalnym, nie może być powiązana z rezultatem w postaci naprawy urządzenia jako całości i dlatego nie stanowi umowy o dzieło.

Z przedstawionych racji wynika, po pierwsze, że w orzecznictwie nie można doszukać się rozbieżności, a po drugie, że kwalifikacja dokonana w niniejszej sprawie przez Sąd Apelacyjny w (...) nie pozostaje w opozycji do poglądów wyrażonych w przywołanych przez organ rentowy judykatach. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę zakres definicyjny i konstrukcyjny dzieła z art. 627 k.c., a także odmienności stanów faktycznych.

Zgodnie z ustalaniem Sądu odwoławczego pierwsza z umów zawartych z P. M. dotyczyła prac remontowo-konserwacyjnych mieszalnika służącego do płukania płuczki wiertniczej. Umowa obejmowała remont zbiornika metalowego o dużych

gabarytach (4x2m), który w wyniku eksploatacji uległ zniszczeniu. Zadaniem P. M. było wykonanie prac na zewnętrznej i wewnętrznej powłoce takiego zbiornika. Zainteresowany za pomocą rozpuszczalnika usuwał starą powłokę farby, następnie usuwał rdzę i wszelkie zanieczyszczenia. Dalsze czynności obejmowały nałożenie warstwy podkładowej oraz malowanie zbiornika niebieską farbą. Czynności związane z oczyszczeniem zbiornika i jego pomalowaniem zabrały zainteresowanemu ponad miesiąc. Druga umowa dotyczyła przygotowania i malowania platformy dźwigowej. Zainteresowany wykonał analogiczne czynności, jak przy poprzedniej umowie. W pierwszej kolejności dokonał usunięcia starych powłok lakierniczych z pomocą rozpuszczalnika, następnie nałożył podkład, a finalnie pomalował całą konstrukcję platformy dźwigowej.

Z ustaleń tych jednoznacznie wynika, że praca zrealizowana przez zainteresowanego nie miała charakteru powtarzalnego (jak przy odpeszczaniu śliwek), jak również stanowiła zespół czynności obliczonych na uzyskanie wymiernego i sprawdzalnego efektu. Nie można też przyjąć, że praca ta polegała jedynie na naprawieniu elementu w wysokospecjalistycznym urządzeniu, stanowiącym system połączonych wzajemnie części w ujęciu fizycznym i funkcjonalnym. Konkluzje te prowadzą do jednoznacznego wniosku, że głoszone przez organ rentowy rozbieżności w orzecznictwie nie mają charakteru realnego. Stanowisko organu rentowego nie uwzględnia bowiem tego, że różnice między konstrukcją umowy o dzieło i umowy zlecenia nie sprowadzają się do tego, czy ich przedmiotem są prace „proste” lub „przygotowawcze”, ale polegają na sposobie ułożenia i realizacji zobowiązania. Umowy te różnią się rodzajem świadczenia a nie przedmiotem realizowanych czynności. W pierwszym przypadku, jest nim osiągnięcie przez przyjmującego zamówienie określonego rezultatu ludzkiej pracy, w drugim, chodzi tylko o sumę czynności faktycznych lub prawnych. Rzecz w tym, że dane zachowania, stanowiące przedmiot umowy o świadczenie usług, prowadzą również do wystąpienia określonych skutków. Każda czynność człowieka rodzi następstwa i prowadzi do zmiany rzeczywistości, w której następuje. Oznacza to, że rozpoznanie rodzaju zawartej umowy z pozycji efektu pracy jest problematyczne. Analiza przepisów Kodeksu cywilnego dostarcza argumentów, że spojrzenie to nie towarzyszyło ustawodawcy przy katalogowaniu umów. Skupił on wprawdzie uwagę

na świadczeniu, jednak podkreślił inny aspekt. Zobowiązanie z art. 627 k.c. polega na wykonaniu nie jakiegokolwiek dzieła, ale na realizacji dzieła oznaczonego. Nie ma przy tym wątpliwości, że „oznaczenie” następuje pierwotnie w trakcie układania postanowień umownych. Przy umowie zlecenia nacisk położono nie na „oznaczeniu” efektu, ale na „określeniu” kategorii czynności prawnej (usługi) podlegającej wykonaniu. Doszło zatem w umowie o dzieło do przesunięcia punktu ciężkości z aspektu czynnościowego na finalny. Ważne jest jednak, że między „oznaczeniem” a rezultatem pracy istnieje ścisły wektor zależności. Nie można zrealizować dzieła, jeśli nie zostało ono umownie wytyczone. W przeciwnym razie, niemożliwe będzie poddanie „dzieła” sprawdzianowi w zakresie wad fizycznych. Właściwości te nie są udziałem umowy zlecenia. Wykonanie zobowiązania następuje przez zrealizowanie umówionej czynności prawnej, przy czym jej następstwo, choć ma miejsce, to jednak wykracza poza wzorzec normatywny. Przedstawione różnice w takim samym stopniu występują między umową o dzieło a umową o świadczenie usług (art. 750 k.c.). Odmienność polega tylko na tym, że w miejsce czynności prawnej wykonawca realizuje usługę, na którą składa się zespół czynności faktycznych. Rozważania te prowadzą do wniosku, że delimitacja omawianych rodzajów umów ogniskuje się wokół sposobu ułożenia efektu zobowiązania (aspekt czynnościowy, prowadzący do jego uzyskania ma drugorzędne znaczenie). Wyjaśnia to niezdefiniowanie określenia „dzieło”. Posłużono się nim w celu podkreślenia relacji zachodzącej między „oznaczeniem” zachowania wykonawcy a uzyskaniem efektu końcowego. W oparciu o tę zależność ustawodawca uregulował kwestię wynagrodzenia (terminu jego zapłaty), rozliczenia materiałów, sposobu naprawy wad dzieła, prawa do odstąpienia od umowy, terminu przedawnienia roszczeń. Przy umowach zlecenia (o świadczenie usług) występuje odmienny wzorzec. W tym schemacie normatywnym zależność zakreślono między określeniem rodzaju czynności prawnej (usługi) a jej dokonaniem. Zlecający zmierza wprawdzie do danego celu, jednak nie stanowi on elementu istotnego tej więzi prawnej. Wypełnia ją bowiem sama czynność i jej dokonanie (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 10 stycznia 2017 r., III UK 53/16, LEX nr 2188651; z dnia 28 sierpnia 2014 r., II UK 12/14, LEX nr 1521243; z dnia 4 czerwca 2014 r., II UK 548/13, LEX nr 1496287; z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, LEX nr 1506184).

Rozstrzygnięcie dokonane przez Sąd Apelacyjny w (...) odpowiada temu wzorcowi, a głoszone przez ten Sąd poglądy nie pozostają w sprzeczności ze stanowiskiem prezentowanym w orzeczeniach przywołanych przez organ rentowy. Nie doszło zatem to ziszczenia się przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Dlatego orzeczono jak w sentencji.